

ZBIGNIEW ZADORA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", drukarstwo, Lubelskie Zakłady Graficzne, mistrzowie, akcydensy

Jak trafiłem do Lubelskich Zakładów Graficznych

[Trafiłem do LZGraf – u] przypadkiem. [Wróciłem] z Krakowa, bo tutaj było moje miejsce urodzenia, nie było pracy, [a ja nie miałem] ani szkoły skończonej, ani [nie miałem możliwości, by] gdzieś się uczyć. Zgłosiłem papiery do drukarni, bo [dowiedziałem się, że] rok wcześniej przyjmowali [kandydatów] na uczniów, do zawodu. Linotypistów, zecerów, maszynistów – to był taki nabór. No i jak zgłosiłem podanie, [to] od pierwszego października zostałem przyjęty na maszyny typograficzne. [Moim] pierwszym opiekunem był mistrz na wydziale typograficznym – pan Kobzak. Ale jako mistrz, to on tam się mną mniej zajmował, bo mnie przydzielił do jakiegoś maszynisty. To był pan Rejruber. Z początku. [Później] Pan Cieszko. Pan Piwowarski. Najwięcej to właśnie mam zasług dla pana Piwowarskiego. Bo on był takim prawdziwym nauczycielem, do niego się po wszystko zgłaszałem. I później, jak on zaczął tworzyć drukarnię akcydensową, zaproponował mi, [bym] tam przeszedł, na te półtora roku. I poszedłem do niego. [Akcydensy] to takie druki, kwity [i] wszystkie inne [papiery]. Wszystko się drukowało tam. I później [praca] tam już [przestała mi odpowiadać], bo tam trzeba było na zmiany pracować (a najpierw miała być jedna zmiana). A mnie ze względów rodzinnych pasowała tylko jedna zmiana. No i przeszedłem z powrotem na Unicką.

Data i miejsce nagrania	2011-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Dominika Mazurkiewicz, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Dominika Mazurkiewicz, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"